



WALERY ŁOZIŃSKI  
(1880—1943)

## OD REDAKCJI

Ostatnie lata są okresem wzmożonego rozwoju badań peryglacialnych. W wyniku coraz głębszych i coraz bardziej wnikliwych studiów wzrasta uzasadnione przekonanie o doniosłym znaczeniu peryglacialnego środowiska. Głoszone są opinie, że geologiczne i geomorfologiczne skutki oddziaływania tego środowiska były większe od rezultatów zlodowaceń. Wynika to zarówno z rozmiarów peryglacialnych przeobrażeń jak i z ich przestrzennego zasięgu daleko rozleglejszego, aniżeli rozprzestrzenienie plejstocęńskich zlodowaceń kontynentalnych. Z tego względu zasługuje na uwagę pogląd, według którego nauka o plejstocenie wchodzi w nowy etap rozwoju, który można porównać jedynie z okresem pojawienia się koncepcji o kontynentalnym zlodowaceniu.

Okazują się potężne geologiczne i geomorfologiczne skutki oddziaływania peryglacialnych zjawisk. Świadczą o nich grube pokrywy wietrzeniowe, zasypianie dolin i kotlin oraz rozległy płaszcz utworów lessowych. W geomorfologicznym obrazie uderzają swoiste formy szerokich dolin, zaznacza się charakterystyczna asymetria stoków, a pomiędzy ostańcami większych lub mniejszych wzniesień rezydualnych rozciągają się różnego typu peryglacialne zrównania. Powszechnie poza obszarami najmłodszego zlodowacenia panują ruiny dawnej rzeźby glacialnej. W zasięgu peryglacialnego środowiska nie zachowały się również w pełni zespoły form stworzone w innych warunkach klimatycznych.

Postępem peryglacialnych badań nie są wyłącznie zainteresowane geologia i geomorfologia. Badania te otwierają nowe perspektywy dla paleoklimatologii, glaciologii oraz gruntoznawstwa oraz paleobotaniki i paleozoologii. W peryglacialnej problematyce szczególne miejsce przypada najdawniejszym prądziom człowieka. Wszakże życie ludzi z wielu okresów paleolitu wiązało się właśnie z peryglacialnym środowiskiem. Stąd możliwie dokładne poznanie tego środowiska staje się niemal kategorią warunkiem prawidłowych badań archeologii przedhistorycznej. W tym świetle zrozumiałą jest również znaczny udział archeologów, tak w Polsce jak i na świecie, w postępie badań peryglacialnych.

Badania peryglacialne są objawem krytycznej postawy wobec nazbyt zadawnionych schematów i uparcie praktykowanej rutyny. W walce z tradycjonalizmem bezużyteczne jest postępowanie spekulatywne. Koncepcja peryglacialnego środowiska z określoną dynamiczną treścią zrodziła się na gruncie bezpośrednich obserwacji. Zadecydowały o niej obiektywne fakty stwierdzone sumiennie, rozsądnie oszczędzone i możliwie najbardziej wprost interpretowane. Na tej zasadzie odbyła się późniejsza rozbudowa metod.

Na takiej właśnie drodze prostego rozumowania, nie przesłoniętej „uznawanymi prawdami“ wyrosła genialna koncepcja peryglacialnego środowiska. Doszedł do niej Walery Łoziński bezpośrednio przez prostą interpretację sumiennie stwierdzonych skutków wietrzenia.

*Myśl Łozińskiego* obiegra świat i wraz ze stworzonym przez niego terminem „peryglacjalny” przyjęła się niemal powszechnie. W Polsce słabym odbiła się echem i w znacznym stopniu uległa zapomnieniu aż do niewielu lat wstecz. Dopiero ostatnio została podjęta i świadomie rozbudowywana. Skoncentrowany wysiłek dał już poważne osiągnięcia choć był podjęty przez niewielu ludzi. Pozostało jednak wiele do odrobienia, trzeba wyrównać zapóźnienie.

W wielu krajach poza Polską koncepcja peryglacjalna upowszechniła się także dopiero w ostatnich latach. Studiujący zagadnienia peryglacjalne pracowali pojedynczo i nawet bardzo poważne wyniki ich badań nie wpłynęły w sposób zdecydowany na zmianę poglądów w pojmowaniu plejstocenu.

Z tych stwierdzeń wynika potrzeba nacisku na badania peryglacjalne jako na dziedzinę spraw zbyt długo zaniedbywanych i to nieproporcjonalnie do ich znaczenia. Wydaje się, że opinia o zapóźnieniu i zaniedbaniu badań peryglacjalnych odnosi się nie tylko do Polski. Obecnie dokonywuje się przyspieszony rozwój tych badań i mniej lub więcej szybkie wyrównywanie zaległości. Na tym tle zarysowują się nowe potrzeby. Gwałtowny rozwój badań na świecie prowadzi do licznych publikacji, wytwarza wiele kierunków i obejmuje szereg specjalnych, cząstkowych działów. Staje się wobec tego potrzebna służba informacyjna dostarczająca wiadomości przeglądowych.

*Biuletyn Peryglacjalny* jest pomyślany jako wydawnictwo, które ma zaspokoić zaznaczone potrzeby. Rozbudowane lub rozpoczęte w szeregu ośrodków uniwersyteckich w Polsce badania peryglacjalne opierają się już na pewnej gromadce ludzi zainteresowanych tymi zagadnieniami. Gromada ta rośnie; istnieje też, jak się zdaje, uzasadnione przekonanie, że wystarczy tych ludzi do zapewnienia właściwego funkcjonowania wydawnictwa.

W *Biuletynie Peryglacjalnym* przewiduje się następujące działy: artykuły, materiały do peryglacjalnej terminologii, notatki naukowe, zarysy treści rozpraw, krytyczne sprawozdania z literatury i bibliografię.

Przewidziane są przede wszystkim artykuły o przeglądowej treści. Powinny one przedstawiać kierunki badań, metody i stan rozwoju peryglacjalnej myśli badawczej. Zakres artykułów może być ograniczony w przestrzeni, w czasie i w problematyce.

Gwałtowny rozwój badań peryglacjalnych z konieczności prowadzi do szybkiego tworzenia się indywidualnych terminów. Materiały do terminologii mają orientować w istniejących wielojęzycznych terminach i powinny z czasem posłużyć do zaprowadzenia ładu w tej dziedzinie.

Pojęcie notatek naukowych nie zawsze jest jasne i jednoznaczne. Notatki przewidziane w *Biuletynie Peryglacjalnym* powinny zawierać krótkie wiadomości o faktach ciekawych i ważnych, które nie wystarczają jeszcze do ogólniejszych i pełnych rozwiązań. Powinny dostarczać opisu faktu obserwowanego i jego bezpośredniej interpretacji wraz z zaznaczeniem kierunku możliwych rozwiązań i z określeniem przydatności w ogólniejszej problematyce.

Pozostałe działy *Biuletynu* nie wymagają objaśnień.

*Biuletyn Peryglacjalny* jest pomyślany jako wydawnictwo nieperiodyczne. Z intencji programowej wynika potrzeba częstego ukazywania się *Biuletynu*.